

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17go Listopada 1865 r. | **N^o 262.** | **ROK 44.** | Dnia 5 (17) Listopada 1865r.

Piątek.

Rano zimna st. 1, w poł. c. st. 3. | Wschód Słońca g. 7 m. 25 |
Wys. wody st. 2. c. 3. (Przybywa) | Zachód " " " 4

Jutro, Śgo Maxyma Biskupa.

— Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym, Instytut Muzyczny, na zwykłym Nabożeństwie Czwartkowym, wykonał pod przewodnictwem swego Dyrektora Apolinarego Kątskiego, Mszę Mozarta.

— JW. Hrabia Namiestnik, onegdaj raczył zwiędzić pracownię Artysty-Malarza P. Simlera, gdzie pomiędzy innymi zwraca obraz już sprzedany „Wychowanie Zygmunta.”

— Przyjechał do Warszawy: Generał-Lejtnant *Szuberski*, z Łodzi; — wyjechali zaś: Generał-Adjutanci: Xiążę Warszawski Hr: *Paskiewicz* Erywański, do Petersburga; Xiążę *Radziwiłł*, do Wilna.

— Jutro o godzinie 11tej z rana, w Kościele Powązkowskim, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spójność duszy ś. p. Karoliny *Kowalewskiej*, oraz przeniesienie zwłok do grobu; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza. (18,248.)

— Zmarły przed kilkoma dniami Pułkownik *Teofil Hasselquist*, płatnik dywizyjny korpusu Artylerji i Inżynierów b. W. P., urodził się we wsi Prądniku, b. Województwie Krakowskim, dnia 9go Listopada 1785 roku. W r. 1800 wszedł do wojska Austriackiego do regimentu Xięcia Wirtemberga jako prosty żołnierz na ochotnika, w r. 1801 postąpił na Podoficera; w r. 1802 odesłany do korpusu kadetów w Wiedniu, w r. 1804 powrócił do pułku i został Chorążym. W r. 1807 przeszedł do 1go pułku piechoty Xięstwa Warszawskiego, w tymże roku został Porucznikiem, a w r. 1809 Kapitanem, w r. 1813 mianowany Szefem bataljonu, w r. 1815 Majorem, a w r. 1820 Podpułkownikiem. Odbył kampanje w roku 1805, 1807, 1809, 1812, 1813 i 1814. Piersi jego zdobyły złoty krzyż wojskowy Polski i znak honorowy za 20 lat służby Oficerskiej. Żył lat 80.

— W m. *Dubiencze* (Powiat Hrubieszowski, Gub. Lubelska), w dniu Wszystkich Świętych r. b. poświęcony został nowo wybudowany Kościół pod wezwaniem Ś. Trójcy. Wymurowany z gruntu, wznosi się na miejscu dawniejszej drewnianej w r. 1863 zgorzałej Świątyni. Benedyktki Kościoła w obec licznie zgromadzonego ludu dopełnił JKs. Jan-Nepomucen Dąbrowski, Paulin z Częstochowy, poczem z Kościoła Unickiego, gdzie parafia łacińska po spaleniu się czasowy znalazła przytułek, orszak procesjonalny udał się do nowego Kościoła. Świątynia ta parafjalna wzniesiona została przy szczupłych funduszach, staraniem Proboszcza Ks. Wojciecha Makara, nie jest ona jeszcze skończona; brakuje jej wież, dzwonów, organów i odrobienia wnętrznego. W niedługim jednak czasie zupełnie ukończoną zostanie przy gorliwości Plebana i dobrej woli Parafjan.

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły obrazy: *Eljasza z Krakowa*, Marcin Kątski; *Gumińskiego*, Zmrok w lesie; *Malinowskiego*, Krajobraz; *Kaczorowskiego*, Śty JAN EWANGIELI; *Kossaka*, Piątek na Pradze, aquarela; *Bagińskiego Felicza*, Mędrzec; *Maleckiego*, Korytarz w Klasztorze po Bernardyńskim w Warszawie; *Gersona*, Ogrodniczka; *Sosnowski-go z Rzymu*. Popiersie ś. p. Józefa Korzeniowskiego; *Oleszczyńskiego*, Medaljon Panny Kleczyńskiej.

— Bardzo piękny krajobraz Pana *Ruszkiewicza*, przedstawiający „Wyjście z Pienin pod niższą Szczawnicą”, zakupiony został z Warszawskiej Wystawy Sztuk Pięknych, przez Pana Mieczkowskiego, właściciela zakładu fotograficznego.

— Do rzędu prawdziwie artystycznych utworów, jakie na Warszawskiej Wystawie Towarzystwa Sztuk Pięknych się mieszczą, zaliczyć można prześliczną ramę wykonaną przez P. *Kawalskiego*. Rama ta w całym obwodzie swoim wśród fantastycznych liści i floresów, okolona jest narzędziami MĘKI PAŃSKIEJ.

— Komunikujemy Czytelnikom naszym wyjątek z listu, jaki od uczonego Emeryta w m. Radomiu zamieszkłego świeżo otrzymaliśmy: „Fakt uderzeń piorunowych w czasie zimy, przechowywany został w niejednym piśmiennem podaniu. Xiądz *Bohomolec* wspomina między innymi, że w roku 1690 dnia 14 Stycznia pioruny w niejednej miejscowości szkody zrządziły. W roku 1701 dnia 13 Lutego piorun spalił wieżę przy Kościele Stej MAGDALENY w Poznaniu, a 4 Kwietnia przy dość silnym mrozie i wśród gęsto padającego śniegu, były pioruny w okolicach Lublina. W r. 1718, 15 Marca, przerażeni Gdańszczanie byli świadkami piorunów, które również wśród zamieci śniegowej, w kilku miejscach w mieście uderzyły. W tych czasach, a mianowicie w dniu 12 b. m. w okolicach Radomia słyszano grzmoty, po których parę uderzeń piorunowych nastąpiło”. Przed laty kilkunastu (roku ściśle oznaczyć niemożemy) piorun uderzył w *Warszawie*, w miesiącu Grudniu.

— Na scenie naszej zaprowadzono użyteczną nowość zapobiegającą wielu nieszczęśliwym wypadkom, a mianowicie lampy na brzegu sceny zastawiono kratką drucianą, która zabezpiecza suknie osób występujących na scenie, od zajęcia się płomienia z lamp.

— Prostuając podaną przez nas wiadomość o zatwierdzeniu spółki omnibusów w naszym mieście, jesteśmy w obowiązku nadmienić, iż ustawa tej spółki przedstawiona do opinii właściwych Władz, dotąd jeszcze nie pozyskała ostatecznego zatwierdzenia.

— Piosnka młodego naszego utalentowanego Kompozytora Pana *Kratzera*: „Ujrzałem raz”, śpiewana przez P. *Filleborna* na ostatnim jego koncercie, wkrótce wyjdzie z druku nakładem księgarni P. G. *Sennevalda*.

— W m. Humaniu (w Gubernji Kijowskiej), zmarł przed niedawnym czasem, sędziwego doczekawszy się wieku, bankier tamtejszy Izraelita Kelman. Oprócz 60 pudów rzeczy złotych i srebrnych, pozostawił po sobie majątku w gotowiznie rs. 2,700,000.

— Trupę dramatyczną P. Ratajewicza w Lublinie, zwięzszyło kilku nowych Artystów, jako to: P. Eibel, Panna Micińska, znany na scenie Warszawskiej Pan Texel i jego żona z domu Dzierzowska, niemniej PP. Felixiewiczowie.

— Dzierżawca Doliny Szwajcarskiej zamierza urządzić wieczory maskowe i kostiumowe podczas przyszłego karnawału.

— Wczoraj przed domem Nr 28 przy ulicy Pivnej, znalezione zostały zwłoki Zofji Rutkowskiej wdowy mającej ze 60 lat wieku, zmarłej jak się zdaje w skutku apopleksji.

— Uzupełniając przez nas podaną wiadomość o zawaleniu się 3go piętra oficyny w domu Nr 1574an przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, donosimy, iż w liczbie znajdujących się tam robotnic, zabita została na miejscu Katarzyna Wlazło lat 40 wieku licząca, zaś inne dwie to jest Franciszka Strojowska lat 61 i Agnieszka Michałowska lat 50, niebezpiecznie pokaleczone zostały, które po udziale w im natychmiast pomocy lekarskiej, na dalszą kurację odesłane do szpitala DZIECIĄTKA JEZUS. Zwłoki zabitej Wlazło zabezpieczono na miejscu do zejścia Sądu, i jak najściślejsze śledztwo tego wypadku zarządzone zostało.

— Wykaz wyciągniętych losom dnia 1 (13) b. m., numerów Certyfikatów lit: A, wystawionych przez Bank Polski na mocy upoważnienia Rady Administracyjnej z dnia 9 (21) Listopada i 28 Grudnia (9 Stycznia) roku 1837/s, w zamian za Obligacje cząstkowe z pożyczki 150-miljonowej, przejrzeć można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

— W dalszym ciągnięciu dnia dzisiejszego 5tej klasy 105 Loterji Klasyycznej, padły następujące wygrane: Rs. 5,000 na Ner 11326, u Kolektora Hertenstejna w Marjampolu; Rs. 2,500 na Ner 21468, u Goldstejna Izraela w Warszawie; po Rs. 1,000 na Numera, 8247, 10012 i 11221; Rs. 500 na Ner 8930.

— (A. n.) Przejęta wdzięcznością za dobrodziejstwa, jakich szlachetne serca nie przestają wyświadczać Karolinie Kieffer wdowie po urzędniku, mieszkającej przy ulicy Chmielnej Nr 1,260, ośmielam się wyrazić w podziękowaniu nieszczęśliwą, która osobiście tego uczynić nie może. Od trzynastu bowiem lat ciężką złożona niemocą, na chwilę łóżka nie opuszcza, bezwładna, pokurczona, dotkliwie cierpi boleści za najmniejszym poruszeniem. Oczy jej zbołałe od łez, nie widzą nic oprócz KRZYŻA, u stóp którego, z prawdziwie Chrześcijańskiem poddaniem się woli NAJWYŻSZEGO, ofiaruje swe cierpienia i modli się za szlachetne osoby, które w skrytości dobrze czynić nie przestają. Z ust jej nie wyszło nigdy szemranie przeciwko dopuszczeniu BOŻEMU, ale owszem nieustannie dziękczynienie w cierpieniach, które jeszcze tem są dotkliwsze, że pozbawiona jest rodziny, krewnych; sama, przez długie noce bezsenne zostawiona bez dozoru, bez pomocy, oto obraz nędzy, na którą każde litościwe serce bez wzruszenia nie spojrzy. Dzięki

wam więc szlachetne osoby, których serca nie są nieczułe na taką niedolę! Piękne i na miłości bliźniego oparte wasze czyny, staną kiedyś z wami przed Tronem NAJWYŻSZEGO, i tam świadczyć będą o was! bo dobry uczynek jest to ziarno rzucone, które wzrastając, obficie nam po za grzebem gotuje żniwo szczęścia i chwały; jest to tryumf nad śmiercią, która wdrze nam wszystko, oprócz dobrych uczynków. * * *

— Poranek muzyczny urządzający się przez Członków Orkiestry Teatru W. i Opery, na dochód Czł: Or: P. Rucińskiego, o którym kilkakrotnie pisaliśmy, odbędzie się w nadchodzącą Niedzielę, to jest dnia 19go b. m. i r., o godzinie 1ej z południa, w sali „Harmonii”, dawniej Brukalskiego, przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta. Program umieszczamy: część 1sza Ner 1. *Allegro* z kwintetu Mozarta na instrumenta smyczkowe, PP. Anger, Gebelt, Nowak, Myszkowski, Stelmach; Ner 2. *Arja* z opery Verdego, *Bal Maskowy* P. Koehler; Ner 3. *Kawalina Betty*, Panna Stankiewicz; Ner 4. *Śpiew wieczorny* na 4ry męzkie głosy, Panowie: Mystkowski, Kratzer, Suszyński i Prohazka; część 2ga: *Andante con Variationi i Scherzo*, z kwintetu Spohra na instrumenta smyczkowe; Ner 2. *Grenadiery*, śpiew Kratzera (Nowy), P. Prohazka; Ner 3. *Das Theure Vaterhaus*, P. Koehler; Ner 4. *Trio* z opery Rucińskiego, *Tatarzy w Polsce*, Panna Graetz; Panowie: Cieślewski i Prohazka; część 3cia: *Andante i Adagio*, z kwintetu Smyczkowego Mendelsoń-Bartoldy; Ner 2. *Arja* z opery Fioryna, Panna Graetz; Ner 3. *Arja* z opery Rucińskiego, *Tatarzy w Polsce*, P. Cieślewski; Ner 4. *Taniec szkieletów*, śpiew na 4ry męzkie głosy W. Studzińskiego. Bilety na ten Poranek sprzedają się w księgarniach PP. Kaufmana, Hösicka i w składzie papieru P. Wojczyńskiego.

— Jak od lat tyłu, najboleśniejszej rocznicy, tak i dziś odsyła się do Redakcji *Kurjera Warszawskiego* rs. 3, z prośbą, by takowe rozdzielone zostały czterem chłopczykom po lat 10 liczącym, na książeczki, a ci, aby w dniu dzisiejszym przy grobie ukochanego *Adolfa*, wzniesli swe modły do BOGA za spokój duszy tego Aniołka i brata jego *Ludwisia*. — T. J.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od H. Ł. kop: 50, od E. G. kop: 50 i od małego Stasia zebrane z loteryjki kop: 20, dla sparaliżowanej Cecylji *Sztern*, przy ulicy Solec N^o 2907/s. — Od T. K. kop: 15 dla Cecylji *Sztern* pod Nr 2907/s, i kop: 15 dla wdowy po Urzędniku, Karolinie *Kieffer*, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1260, na 3ciem piętze.

— Panna Matylda Płodowska, Artystka niegdyś Opery Warszawskiej od m. Sierpnia r. b. występuje w Operze Włoskiej w Teatrze Cesarskim w Meksyku, pobierając po 5,000 franków miesięcznie. Dotąd występowała w „Ernanim“, „Rigoletto“, „Zucji z Lamermooru“, „Balu maskowym“ i t. d. Dziennik tamtejszy „Cronista“ w języku Hiszpańskim wydawany, jak najzaszczytniej o rodaczce naszej wyraża się chwalać jej głos piękny i zdolność dramatyczną.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 11 Listopada. — Otrzymał tu listy prywatne z Kingstown z 16go Października, podają szczegóły o powstaniu Murzynów na Jamajce. Pierwszy wybuch miał miejsce w Morant-Bay, na

wschodnim wybrzeżu wyspy. W tamecznym gmachu sądowym odbywało się właśnie posiedzenie nadzwyczajne, na które zgromadziła się znaczna liczba znakomitszych mieszkańców. Z tej sposobności skorzystali przywódcy buntowników dla wykonania morderczego napadu. Murzyni uzbrojeni w wielkiej masie otoczyli budynek i zaczęli straszliwie hałasować. Wtedy Baron Ketelolt wyszedł i odczytał akt buntu, a kiedy tłum mimo to nie rozszedł się, ochotnicy dali ognia. To było hasłem do napadu. Murzyni wśród wściekłych okrzyków wdierali się do domu, z którego obleżeni bronili się strzałami, ale wkrótce zabrakło im amunicji i podpalono budynek. Wszyscy uciekający przed ogniem zostali pomordowani przez buntowników. Baron Ketelolt był jednym z pierwszych. Porąbano go na sztuki, a mordercy rozplątawszy mu głowę, zmieszali mózg z rumem i wypili. Proboszczowi Herschel przed zabiciem wyrwano język, a Morant-Bay zamieniono w kupę gruzów. Następnie gromada buntowników posunęła się ku górom, mordując każdego napotkanego białego lub murza. Wszędzie gdziekolwiek rozszerzył się bunt, Murzyni dopuszczali się największych okrucieństw; jednakże na samej Jamajce nawet nie powątpiewano o szybkim przytłumieniu powstania. Liczba białych mieszkańców na wyspie dochodzi do 14,000; kolorowych do 427,000.—Sir Ch. Wood ma się o tyle lepiej że prawdopodobnie w przyszły Wtorek weźmie udział w Radzie Gabinetowej. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. Paryż, 12 Listopada. — P. Persigny, którego zdania nie mogły zyskać przewagi na Tajnej Radzie, zamierza ogłosić brzuszę pod tytułem „M. de Persigny et la doctrine de l'empire“. — P. Thiers oświadcza się stanowczo przeciw projektom Cesarza co do Algierji, i podda je ostrej krytyce w Izbie przy pierwszej sposobności.—Potwierdza się wiadomość, że Książę Napoleon otrzymał zaproszenie do Compiègne. Wróci on jednak ze Szwajcjarji dopiero w Grudniu. Zdaje się, że nastąpiło już pewne zbliżenie między nim i Cesarzem, prawdopodobnie zatem obejmie on znowu Prezesostwo Wystawy przemysłowej.—Pogłoski o zreformowaniu „Monitora“ potwierdzają się.—Cesarz na wniosek Ministra Sprawiedliwości uwolnił zupełnie lub zmniejszył karę 90 galernikom z Tulonu, którzy podczas panującej tam epidemji odznaczyli się poświęceniem.—Flota pancerna, która dotychczas stała w Ajaccio, wróciła znowu do Tulonu.—Jeden z najczynniejszych członków Komitetowych Ciała Prawodawczego, Dawid Dechamps, deputowany z Orne, zmarł.—Również zakończył życie P. Le Clerc, Członek Akademji napisów i od lat wielu współpracownik „Jour. des Débats.“

WŁOCHY. — Miasto Turyn myśli o emisji znacznej pożyczki, iżby przez stosowne roboty publiczne przyspieszyć przemianę siebie na centralny punkt przemysłu.—Prawie wszystkie wydziały Ministerjalne już z d. 9m b. m. w nowych swych lokalach we Florencji pomieszczone zostały. Kilka tylko podrzędnych biur jeszcze pozostało w Turynie. — Cholera od początku Listopada wzrasta w Neapolu. Silna burza, która w dniu 3m b. m. załaziła ulice miasta, nie przyczyniła się bynajmniej do polepszenia stanu sanitarnego, i dla tego mnóstwo osób opuszcza Neapol. Zja-

wienie się Króla w takich okolicznościach jest prawdziwą Opatrznością.—Przepisy sanitarne zaprowadzone na granicy terytorjum kościelnego, zmniejszyły znacznie liczbę przybywających do Rzymu cudzoziemców.—Z Rzymu 8go b. m. piszą, że w Campagna schwytany został niedawno przez bandytów Adwokat Milza, i zamordowany, gdyż rodzina nie zdołała zebrać żądanego okupu, w ilości 8,000 skudów. Różbójnicy zamordowali również jednego żołnierza francuzkiego, a drugiego okropnie pokaleczyli. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Monitor Paryżki z dnia 15go Listopada przerywa nareszcie milczenie dotychczasowe o reformach finansowych. Pisze on, że dzienniki podały myłae doniesienia w przedmiocie zamierzonego zmniejszenia armji, i że jeśli Cesarz w zasadzie przyjął projekt zredukowania Budżetu Ministerstwa wojny, to jeszcze nie postanowione zostały środki wprowadzenia tego w wykonanie.—„Wieczorny Monitor“ z tego dnia zaprzecza znowu pogłoskom o niebezpiecznej chorobie Króla Belgów. Stan zdrowia tego Monarchy nie uległ żadnej zmianie, a powrót jego do Brukselli wkrótce jest spodziewany. — „France“ zapewnia, że Pan Delangle mianowany został w miejsce P. Dupin.

Izby Belgijskie zostały otwarte 15go b. m., Biura uorganizowano a Prezes w mowie swej rzekł: Pracujcie wraz ze mną nad utrwaleniem naszej narodowości i niezawisłości, bez których zaszczytnie żyć nie moglibyśmy.

„Kreutz-Ztg“ z 15go, zawiera dość interesujący artykuł o porozumieniu i stosunkach Prus z Francją.—„Provinz: Corresp.“ zaprzecza wieściom, o nieporozumieniach między Wielkimi Mocarstwami Niemieckimi.— Z Sztokholmu piszą, że wielu Członków Izby rycerskiej, przechyla się na stronę reform przez Rząd projektowanych. — Storthing Norwegski, zatwierdził traktat handlowy z Francją zawarty. (Schl: Z.)

— ROZMAITOŚCI. — W Ameryce, skutkiem kilkotletniej bratobójczej wojny, namnożyło się wiele kalektw, którym wszakże wynalazczy umysł Amerykanów stara się zaradzić. Niedawno w Nowym-Yorku okazywano nowego pomysłu szrudła dla inwalidów nóg pozbawionych. Jeden z takich kalek, któremu kula obie nogi urwała, przypiąwszy te nowego rodzaju szrudła, przebiegł w ciągu 10 minut pół angielskiej mili, bez pomocy kija. Swoboda ruchów i łatwość chodu wznieciła w widzach wątpliwość, dla usunięcia której, ów bez nogi musiał odpiąć szrudła, aby o ich rzeczywistości przekonać. Takie sztuczne nogi mają jeszcze i tę za sobą wyższość, że używający ich wolny jest od cierpień podagry i nagniotków!.. — Dwaj Panowie z prowincji, siedzieli jeden za drugim w jednym z teatrów Paryżkich; ten co miał miejsce na przodzie, był tak otyły, że siedzący za nim nie mógł nic widzieć. Ten ostatni przykrzywszy sobie to nieprzyjemne położenie, zawołał: „Kto jest tak czworograniasty, lepiejby uczynił gdyby w domu siedział.“ „Mój Panie“ odparł zagadnięty, „nie każdy jest tak płaski jak Pan.“ Dwuznaczność tego wyrażenia, dała powód do pojedynku, który miał się odbyć w łasku Bulońskim, a zakończył się na śniadaniu zamówionem naprzód.

sekundantów. — Chciwy skąpiec dostawszy w papę, przycupnął jakby nic nigdy nie zaszczo. Dziwiono się tej flegmie, a blizki jego znajomy na to: „W naturze tego człeka spoczywa, że cokolwiek złapie, to i do kieszeni schowa.”

Wiadomości Literackie.

— **Tygodnik Młód**, Nr 45, wyszedł z druku i zawiera: Serce i rozum Magdaleny (powieść z francuzkiego); Henryk Hejne, przez Prusinowskiego; Kaplica Śgo Krzyża w Katedrze Krakowskiej; Kilka słów o muzyce i jej celu, przez Augusta Jeske; O ubiorach; Nowości zagraniczne; Hodowanie kwiatów; Opis deseni do haftu białego i kolorowego, do wyszycia siatek ściąganiem zwyczajnym i gipiurowym bielizny, ubrań dla dzieci i wiele innych drobnostek. — Do numeru tego dołączone dwa dodatki, na których się znajduje 64 rozmaitych przedmiotów, służących do robót ręcznych i ubrania.

— **Gazeta Rolnicza**, Nr 43, wyszedł z druku i zawiera: O użytku kości na nawóz (dalszy ciąg), przez A. Engelhardta; Leśnictwo w obec reform (ciąg dalszy), przez N. H.; Kilka słów o Domach Złeczeń w Gub: Lubelskiej, przez W. R.; Korrespondencje gospodarskie: z Powiatu Lubelskiego (z 3ma rycinami), przez Mściława Brone; z Augustowskiego, przez Andrzeja Wagę; z Wrocławia, przez J. M. Fritza; Kronika rolnicza (dalszy ciąg), przez Zygmunta Gawarciego; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

— **Przyjaciel Dzieci**, Nr 241, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Młodość Łazarza Hoche, powiastka (z drzeworytem rysunku Tegazzo); Jałmużna, przez J. K. Turskiego (z drzeworytem rysunku Kostrzewskiego); Pan Bogdan, opowiadanie ś.p. Stanisława Jachowicza (dokończenie); Pogadanka nauczyciela z dziećmi; Trzęsienie ziemi i Wulkany (ciąg dalszy z dwoma drzeworytami rysunku Polkowskiego); Piątakowie z Ostrężnika, (dokończenie); Zdania moralne; Mania i Olenia, komedyjka podśluchana, przez Wł: L. A. (z 2ma drzeworytami rysunku Kostrzewskiego).

— **Kmłotek**, Nr 44, wyszedł z druku i zawiera: Jakim sposobem można przyjść do majątku; Kura i Kaczęta, Bajka; Opowiadanie z Pisma Śgo; Dawid Królem; Małpa i jej dzieci, Bajka; Nieuczciwy krewniak.

Przyjechali do Warszawy:

Alexandrowicz Jan b. Dyrektor Żeglugi Parowej z Siedlec nr 625; Dangieli Zygmunt Ob: z Głogowa nr 1258; Krzywoszewski Wład: Ob: z Czerska nr 625; Mirecki Edmund Ob: z Wyszogroda nr 603; Rusiecki Zdzisław Ob: z Pawłowic nr 2673; Szeliński Alex: Ob: z Gawłowa nr 585; Skarbek Józef Ob: z Pecic nr 1260; Witowski Antoni Ob: z Kutna nr 1355.

Wyjechali: Celiński Józef Ob: do Skarbowej Wsi; Gąsowski Ignacy Ob: do Miastkowa; Kliki Bron: Ob: do Mławy; Kochanowski Józef Ob: do Radomia; Hr: Ronikier Oktawian do Lublina; Xżna Wiaziemska Praskowia do Brześcia; Wasiewicz Józef Doktor medycyny do Radomia; Żukowski Sędzia Sądu Kryminalnego do Radomia.

Przyjechali koleją żelazną: Lau Aug: Telegrafista z Wrocławia nr 369; Schultz Ryszard dym: Porucznik Pruski z Prus nr 584; v. Wik Ernest dym: Jenerał-Major z Wiednia nr 634; Hr: Wielhorski Zygm: z Rzymu nr 601.

Wyjechali koleją żelazną: Czawasa Pelopidas Kupiec Grecki do Aten; v. Lindheim Wilhelm Ob: do Wrocławia; Lasocki Lud: Ob: do Berlina.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety:** do Brześcia Lit: o godzinie 11ej rano; do Lublina o godz: 1ej po południu; do Łomży o godz: 2ej po południu; do Radomia o godzinie 6 $\frac{1}{2}$ po południu; do Brześcia Lit: o godz: 7ej po południu. — **Omnibusy:** do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o godz: 6ej po południu; do Sochaczewa o godz: 6ej po południu. — **Poczta Wozowa:** do Miechowa o godz: 8ej rano; do Kowna o

godz: 9ej rano. — Poczta Konna do Piasieczna o godz: 12ej w południe.



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Stępkowskiego**. — Tenże Handel otrzymał **SIELAWY** wędzone **Augustowskie** wyborowe (17,448)



OSTRYGI Ostendzkie świeże, nadchodzą codziennie do Handlu pod firmą **Józefa Höhr**, w Gmachu Teatru, ulica Wierzbowa. (16,414).



OSTRYGI Ostendzkie codziennie nadchodzą do Handlu Win **Juljana Lipkau**. Ulica Miodowa, wprost Sądu Appellacyjnego. (16,968).



OSTRYGI OSTENDZKIE

świeże, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **Władysława Rudnickiego**, ulica Królewska, drugi dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia, naprzeciw Kościoła PP. Wizytek Nr 412d, w domu Bajera i Czarneckiego. (17801).

Teatr Wielki. Dziś, *Matrimonio segreto*. (Matężstwo tajemne). (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: C Nr 6). — Jutro, *Halka*.

Teatr Rozmaitości. — Dziś, *Sztuka przypodobania się*. — *Icek zapieczłotowany*.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 16 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 3 kop. 85 do rs. 6 kop. 50; żyta od rs. 4 k. 50 do rs. 4 k. 72 $\frac{1}{4}$; owsa od rs. 1 kop. 90 do rs. 2 k. 10; gryki od rs. 2 k. 85 do rs. 3 kop. 75; kartofli od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 20.

Okowity próby 10, płacono dnia 15 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 60 $\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. 69 $\frac{1}{4}$; za garniec od rs. — kop. 85 do rs. — k. 88.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 17 Listopada r. b: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 88 k. 97 $\frac{1}{2}$, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. 65 $\frac{1}{2}$, dają rs. 12 k. 61 $\frac{1}{2}$; za nową Rosyjską pożyczkę premiovą z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs. 110 k. —, dają rs. 109 kop. 75; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 k. 33, dają rs. — kopiejek —; Metalliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek 17, dają rs. — kop. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. —, dają rs. 91 kop. 25; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 72 k. —, dają rs. 71 k. 25; za akcje Drogi żelaznej W.-W. zasztukę żądają rs. 79 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rosyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 124 k. 50, dają rs. 123 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje częstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: czast: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebrnych 34 kop. —); za dowody Komis: Centr: Likwid: dają rubli srebrnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop. 51 $\frac{1}{2}$, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —; Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kop. —; Pół imperjały rosyjskie płacono rs. 6 kop. 25; Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 k. 61 $\frac{1}{2}$. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. 52 $\frac{1}{2}$; od listów zastawnych k. 24 $\frac{1}{2}$; od 5tej Pożyczki Rosyjskiej z roku 1854 rs. — kop: 48 $\frac{1}{18}$.

Sprostowanie — W wczorajszym Dodatku, na kolumnie 3ciej, w wierszu sym od góry, zamiast w kowodach, czytać należy: w kawałach.

Do dzisiejszego Numeru Kurjera Warszawskiego dołącza się **Tabelka** tymczasowa o wygranych w dniu wczorajszym 5tej klasy Loterii Klassycznej.